

Halina KOSIENKOWSKA

Poezja dydaktyczno-moralizatorska Ignacego Jaksy Bykowskiego

La poésie didactique et moralisatrice de Ignacy Jaksy Bykowski

Istotną cechą literatury Oświecenia było jej ściśle zespolenie z życiem społecznym i politycznym epoki. Autorzy utworów literackich nawiązywali do aktualnych problemów i wydarzeń życia publicznego i starali się wychować czytelników w duchu obywatelskim, patriotycznym i humanitarnym. Krytykując wady ustrojowe i społeczne, ukazywali wzorce do naśladowania i przedstawiali wzory cnót obywatelskich.

Tendencje dydaktyczne występują także w literaturze sentymentalnej. Jej twórcy, „jakkolwiek krytycznie podchodzą do podstawowych założeń filozoficznych, przyjętej wiedzy i sądów o świecie — typowych dla głównego nurtu Oświecenia — nie rezygnują dla ogłoszenia swych własnych, odmiennych prawd z dydaktycznych środków oddziaływania”.¹ Charakter dydaktyczno-moralistyczny ma wiele utworów głównego przedstawiciela polskiego sentymentalizmu — Franciszka Karpińskiego. Wykazują one nastawienie na pouczenie i kształtowanie postawy czytelnika, tak jak twórczość innych pisarzy Oświecenia. Jednak Karpiński uczynił motywem przewodnim swojej nauczycielskiej twórczości religię, prawdę i cnotę. Zajął się wyłącznie problemami moralnymi, rozpatrując je z punktu widzenia jednostki.

Ignacy Jaksy Bykowski także przyjął postawę dydaktyczną wobec czytelników. Wyznaczył on bowiem swoim utworem ambitne zadania, występując z pozycji światłego obywatela, żyjącego w niezwykle bogatej w wydarzenia kulturalne i polityczne epoce.

¹ T. Kostkiewiczowa: *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego*, Wrocław 1964, s. 36.

W twórczości Bykowskiego znajdują się utwory poświęcone różnorodnym sprawom ogólnym i wydarzeniom publicznym, związane z aktualnymi problemami i dedykowane konkretnym osobom. W każdym z tych wierszy poeta jawi się przede wszystkim jako dydaktyk, wychowujący i pouczający swego odbiorcę.

Bykowski był do tego stopnia przejęty swym powołaniem, iż postawę dydaktyczną zajął także w wielu swych wierszach o tematyce miłosnej, np. w wierszu *Głos ślicznej i wspaniałej obywatelki, czyli skutki miłości czy też w liryku Prestroga* (oba utwory pochodzą z tomiku *Nocy wiejskie*).

W sentymentalnej twórczości Bykowskiego pojawiają się pewne cechy konwencji klasycystycznej i motyw należące do literatury klasycyzmu, są to jednak te tematy, które sentymentalizm przejął od literatury klasycystycznej i kontynuując — swoiście je rozwijał.

Typowo klasycystyczne są gatunki uprawiane czasem przez Bykowskiego, takie jak bajka i oda, ale i tutaj poeta nie jest całkowicie wierny konwencji, nadając owym gatunkom odcień sentymentalny.

Egzemplifikacją powyższych uwag są następujące utwory: *Wilk moralista. Bajka (Rozmyślenia wieśniacze)*, *Oda. Do Fortuny (Wiersze)*, *Milczenie. Oda (Wieczory wiejskie, cz. 1)*.²

Wilk moralista to tłumaczenie bajki La Fontaine'a, to typowa zwierzęca bajka narracyjna. Pojawia się tu charakterystyczny dla literatury klasycyzmu motyw fałszu i pozorów oraz ukazanie w negatywnym świetle świadomego przekraczania głoszonych przez siebie nauk moralnych. Bykowski utrzymał ton wypowiedzi w atmosferze oświeceniowej dydaktyki. Podobnie jak La Fontaine, rozbudował obraz sytuacji ukazanej w bajce, nadał mu kształt miniaturowej fabuły. Utwór przypomina krótką nowelę. Sens moralny bajki wynika pośrednio, ale zupełnie jednoznacznie z przedstawionej sytuacji i zawarty jest też w pencie. Zastosowane zostały tu więc dwa sposoby przekazywania sensu utworu — w wypowiedzi narratora i przez określoną sytuację. Bykowski używa języka mówionego, ale wystrzega się wyrażen pospolitych i zgrubiałych.

Wydaje się, iż wybór tego utworu nie był przypadkowy. Przejawy „przewrotności świata” prezentowano także w różnoraki sposób w literaturze sentymentalizmu. Poezja sentymentalna często podejmowała motyw fałszu i pozorów. Słowo „pozór” funkcjonowało w niej jako znak odrzucenia autentycznych wartości w świecie cywilizowanym. Mimo więc wyraźnych powiązań z klasycyzmem, bajkę *Wilk moralista* uznać można za utwór bliski w tonie literaturze sentymentalnej. Na bliskość tę wskazuje także fakt, iż obecność

² W nawiasach podano tytuły tomików, z których pochodzą omawiane wiersze.

narratora dydaktyka i nauczyciela cechuje również sentymentalną literaturę dydaktyczną, a zawarty tu program „szczęścia naiwnego” nieobcy był poezji sentymentalizmu.

Oda *Do Fortuny*³ to z kolei utwór poświęcony, zgodnie z konwencją klasycyzmu, pojęciu abstrakcyjnemu. Bykowski przestrzega w nim założeń genologicznych ody — używa pytań retorycznych, epitetów emocjonalnych o ujemnym zabarwieniu („zły”, „dziki”, „podły”, „zjadłą”, „zbójcze”), wypowiedzi nadaje ton patetyczny, wprowadza imiona bohaterów i filozofów antycznych.

Podmiot liryczny jest jednak człowiekiem czułym. Patrzy na świat w sposób subiektywny, eksponując swoje przeżycia i doznania oraz przekazując swoją ocenę istniejących stosunków. Ocena ta jest zgodna z ogólnie przyjętą konwencją literatury sentymentalizmu. Wykazuje, iż stosunki międzyludzkie oparte są na kulcie wartości złudnych i pozornych, takich jak: fortuna, sława, bohaterstwo, męstwo i honor. Jedynymi trwałymi i prawdziwymi wartościami są, według podmiotu lirycznego, cnota i mądrość.

Wiersz *Do Fortuny* należy niewątpliwie do nurtu sentymentalnej poezji moralizatorsko-wychowawczej. Autor oddziałuje tu na uczucia i emocje odbiorcy w sposób charakterystyczny dla sentymentalizmu — przez tworzenie sugestywnych obrazów przewrotności świata:

Aż oto! widzę przybrane w męstwo,
Krwii przelew, zemstę zjadłą,
Dumę, chytryść układną,
Z zapalczywością brzydkie szaleństwo,

Oraz z jęczenia urągowisko.
Też to są cnoty chlubne,
Których skutki tak zgubne,
W pośrodku zbrodni mają siedlisko?⁴

Podmiot liryczny jawi się tu jako wizjoner, wieszcz mający zdolność tworzenia wizji przeszłości lub przyszłości. Jest to konwencjonalny chwyt gatunkowy ody.

Inny charakter ma oda *Milczenie*.⁵ Jest to swobodne tłumaczenie utworu A. Pope’a *Pochwała milczenia*.⁶ Zgodnie z genologią ody, poeta posługuje

³ I. Bykowski: *Oda. Do Fortuny* [w:] *id.*: *Wiersze*, Wilno 1798, druk. Pijarów, s. 7–13.

⁴ *Ibid.*, s. 8.

⁵ I. Bykowski: *Milczenie* [w:] *id.*: *Wieczory wiejskie*, cz. 1, Warszawa 1787, druk. M. Gröll, s. 12–16.

⁶ Pierwszy przekład ody Pope’a pojawił się na łamach „Monitora” z roku 1767 (nr 28, t. 1, 8 IV) w traktacie *O milczeniu*. Autor tego traktatu nazywa Pope’a „jednym z najświetniejszych poetów wieku naszego”. Mówi o tym również M. Dadlez w pracy *Pope w Polsce w XVIII w.*, Warszawa 1923, s. 4–5.

się tu apostrofą, wykrzyknieniami oraz pełnym uniesienia, zabarwionym patetycznie stylem.

Utwór ma wymowę satyryczną, ale Bykowski nie potrafi tutaj umiejętnie posługiwać się satyrą. W wierszu dominuje przede wszystkim nastrój zadumy, refleksji nad światem, nawet pewnej melancholii. Taka atmosfera utworu skutecznie tłumi tkwiący u jego podłoża ton satyryczny. Krytycyzm ma tu łagodny, czasem niemal niewyczuwalny charakter.

Podmiot ma pewne cechy „człowieka czułego”, mierzi go świat, gdzie zarówno zbrodnie, jak i krzywdy osłania to samo milczenie otoczenia i prawa.

Typowo sentymentalną postawę zaobserwować można w *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* (*Rozmyślania wieśniacze*).⁷ Występuje tu jeden z podstawowych motywów literatury sentymentalnej, jest nim problem alienacji jednostki, jej samotność i bezsilność wobec losu. Refleksja filozoficzna nad życiem, będąca wyrazem rozczarowania, goryczy i żalu podmiotu lirycznego do losu, kończy się wnioskiem o zgola odmiennym nastroju. Otóż okazuje się, iż w końcowej części utworu pojawia się wizja człowieka nie zakłócona przykrościami ludzkiego życia. Jako środek zaradczy na zło świata i losu podmiot liryczny radzi czytelnikowi przyjąć postawę umiaru, „roztropności” i stoicyzmu.

Mówi odbiorcy utworu:

Użyj wesole twojej młodości!
Z serca zaś wyrzuc smutki
Wszak życia czas jest krótki,
Ni się troskliwie badaj przeszłości⁸,

lecz też zaleca:

Użyj ich skrzętnie i ciesz się wolnie.⁹

Podobną postawę radzi zająć czytelnikom swych bajek I. Krasicki, jako najlepszy sposób na wyeliminowanie ze swego życia przykrości, goryczy, rozczarowań i zawiści wrogów.

W duchu oświeceniowej literatury podporządkowanej zasadom racjonalizmu i empiryzmu utrzymany jest również sceptycyzm religijny *Vanitas vanitatum* — podmiot liryczny poddaje mianowicie w wątpliwość wierzenia religijne dotyczące życia pozagrobowego, a jednocześnie wątpi w nieograniczoną możliwość poznania ludzkiego.

Bykowski nie mógł zbyt daleko posunąć się w utożsamianiu swoich poglądów z myślami autora przekładanego utworu, dlatego, pewnie przez

⁷ I. Bykowski: *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* [w:] *id.: Rozmyślania wieśniacze*, Wilno 1799, druk. Pijarów, s. 16–28.

⁸ *Ibid.*, s. 26.

⁹ *Ibid.*, s. 27.

wzgląd na opinię społeczną, zaznacza natychmiast w przypisach: „Nie uwłaczając religii, to się tylko mówi, że nauka o duszy jest nad pojęcie człowieka”.¹⁰

Podkreślić jednak należy, iż poza pewnymi zbieżnościami z postawą wobec życia między innymi Krasickiego występują tu przede wszystkim analogie z literaturą sentymentalną, a głównie z poezją dydaktyczną Karpińskiego. Obu poetów zbliża do siebie, występująca w *Vanitas vanitatum* Bykowskiego i w *Zabawie na ustroniu* Karpińskiego, filozofia pogodzenia się z losem i dostrzeganie w życiu stron optymistycznych.

W konstrukcji podmiotu lirycznego końcowej partii utworu dostrzeżemy echa mitu arkadyjskiego i pewne związki z programem „szczęścia naiwnego”. Tkwią one w przekonaniu o konieczności cnotliwego i skromnego życia.

Te same zasady dostrzec można w twórczości i programie wychowawczym Karpińskiego.

Bohater liryczny Bykowskiego to po części typowy mizantrop, mówi nawet, że człowiek w swoim postępowaniu nie powinien liczyć się z uwagami innych ludzi. Są oni zazdrośni, złośliwi i dlatego należy jedynie liczyć się z Bogiem. Według opinii podmiotu lirycznego, wartościowym człowiekiem jest ten, który kieruje się cnotą, litością, wystrzega się „zdrożności”, jest wspaniałomyślny, stosownie ubrany i „tkliwy na ubóstwo”. I tutaj także istnieje związek z postawą podmiotu lirycznego *Zabawy na ustroniu* Karpińskiego. Tak więc *Vanitas vanitatum*... to przykład sentymentalnej poezji moralizatorsko-wychowawczej.

Zgodnie z założeniami tej poezji, Bykowski postawił sobie za zadanie oddziaływanie na emocje odbiorcy. Unikając perswazji, stara się wytworzyć sytuację więzi osobowych między sobą jako autorem wychowawcą i odbiorcą wychowankiem. Próbuje stworzyć atmosferę intymnej rozmowy, prowadzonej w kameralnych warunkach i atmosferze. jawi się Bykowski jako moralista kameralny, traktujący swą twórczość podobnie jak jego patron literacki --- F. Karpiński.

Inny typ utworu dydaktycznego stanowi wiersz *Matka dobra. Do N. N.*¹¹ Rozwija w nim Bykowski temat wpływu uczuć macierzyńskich na kształtowanie obywatelskiego oblicza dzieci.

Motyw ten podejmowali już F. D. Książnin w utworze *Matka obywatelka* i F. Karpiński w wierszach *Matka do swego dziecięcia* i *Matka do córki*.

¹⁰ *Ibid.*, s. 24.

¹¹ I. Bykowski: *Matka dobra. Do N. N.* [w:] *id.*: *Nocy wiejskie*, Warszawa 1788, druk. P. Dufour, s. 59-60.

Twierdzi Bykowski, iż takie zalety matki, jak „czułość”, dobroć, poświęcenie, pracowitość, troskliwość, prostota i obywatelska postawa powodują, że dzieci są „miluchne, grzeczne, nadobne”, a w życiu dorosłym gotowe są polec w „obronie praw i swobód ojczystych”.

Przykładem macierzyńskiej prostoty i skromności jest dla Bykowskiego Kornelia, „matka Grakchów”, dla której własne dzieci stanowiły wartość najcenniejszą. W przypisach do utworu poeta informuje czytelnika, iż synowie Kornelii stali się prawdziwymi obywatelami poświęcając swe życie w walce o dobro ojczyzny.

Wiersz ten miał podkreślić rolę matek w życiu społeczeństwa i miał też uzmysłwić czytelnikom konieczność pogłębienia miłości do nich. Bykowski wskazuje, iż posiadanie „matki dobrej” jest szczególnym wyróżnieniem od losu i niemalże zobowiązuje dzieci do okazania miłości swym matkom.

O takiej silnej więzi uczuciowej łączącej dzieci z matką mówił F. Karpiński w sielankowym utworze *Dzieci u matki*.¹² W konwencjonalnej scenerii i przy pomocy sielankowych bohaterów Klotyldy, Filona, Palmiry, Korydona pokazał poeta, iż prawdziwe uczucia wiążące dzieci z matką są trwałe i nie podlegają zgubnemu wpływowi czasu. Dzieci Justyny kochają ją nadal równie mocno, jak w dzieciństwie mimo oddalenia i dorosłości.

Zapewne tego rodzaju uczucie, jako nagrodę dla wszystkich „matek dobrych”, miał na myśli Bykowski, mówiąc:

Cieszcie się przeto kochane dziatki
Ile gdy trudno o dobre matki.¹³

Wiersz ten ma również inny cel. Otóż, jak wiadomo, „porucznik wojsk rosyjskich” wykazywał ambicje pedagogiczne i swą liryczną wypowiedzią chciał zapewne włączyć się w nurt dyskusji toczącej się między innymi na łamach „Monitora” i wśród oświeconych epoki na temat metod wychowania młodego pokolenia.

Bykowski był poetą sentymentalnym, dlatego najbardziej przemawiała do niego teoria wychowawcza, która kładła główny nacisk na rolę uczucia w kształtowaniu młodych charakterów. Myśl swą wyłożył w przypisach do omawianego utworu:

„Gdy matka powie: »Synu! bądź dobrym obywatelem, kochaj ojczyznę, a w potrzebie nieś majątek i życie na jej obronę«, te kilka słów z pieszczotą i przymileniem połączone większe nierównie i skuteczniejsze na sercu czułym dziecięcia uczynią wrażenia, niżeli ostre, nudne i oziębłe wysielenia się nauczycielów”.¹⁴

¹² Zob. F. Karpiński: *Dzieła*, Kraków 1862, s. 200–303.

¹³ Bykowski: *Matka dobra...*, *loc. cit.*, s. 60.

¹⁴ *Ibid.*, s. 61.

Stał się w ten sposób Bykowski swoistym propagatorem wśród czytelników swego tomiku przekonania J. J. Rousseau, iż wychowanie człowieka należy oprzeć na kształtowaniu uczuć, bo głos serca jest bardziej zgodny z naturą aniżeli głos rozumu i dlatego człowiek powinien kierować się tylko uczuciem i jemu dawać pierwszeństwo.¹⁵ Nadał jednak swej idei typowo polski charakter — otóż uważał, iż wyłącznym celem oddziaływania pedagogicznego na dzieci jest wychowanie ich na patriotów. Sam też podkreślał stale swoje powołanie do służby ojczyźnie, uważając je za najważniejsze zadanie dla siebie jako Polaka i jako pisarza.

Wiersz charakteryzuje zaangażowanie osobiste poety i prostota wypowiedzi. Cechy te spowodowały, że słowa podmiotu wydają się szczerze, prawdziwe, a motywy, takie jak: trud matki, praca ponad siły, bezsenne noce, powtarzające się też w wielu tego typu utworach nam współczesnych, nabierają wartości toposów i nadają tej wypowiedzi poetyckiej rangę powszechności i ponadczasowości.¹⁶

Wśród utworów dydaktycznych Bykowskiego spotykamy również wiersze poruszające tematykę uczuciowych związków między ludźmi, a mianowicie miłości i małżeństwa.

Przykładem typowego w tym zakresie utworu dydaktyczno-moralizatorskiego, z postacią wychowawcy i wychowywanego, jest wiersz *Przestroga*

¹⁵ Por. J. J. Rousseau: *Emil, czyli O wychowaniu*, Wrocław 1955.

¹⁶ Niech uwagi te zilustrują wybrane fragmenty poezji współczesnej:

Porzuc na chwilę troski,
uśmiechnij się inaczej.
— Patrz, jakie ręce masz szorstkie
od tej codziennej pracy.

I oczy też masz zmęczone
— kochane twoje oczy
My wiemy dla nas one
czuwają długo w nocy

[...]

My rozumiemy to dla nas
Tak męczysz się, tak się trudzisz,
bo pracy trzeba nie lada,
nim z dzieci wyrosną ludzie.

(A. Świerszczyńska: *Dzień Matki*)

Lecz dzisiaj za twe troski, trudy, poświęcenia,
za twą miłość, nigdy nie zachwianą,
mogę tylko twą szyję otoczyć ramieniem
i szepnąć ci do ucha: Dziękuję ci, mammo.

(W. Grodzieńska: *Do matki*)

(tomik *Rozmyślania wieśniacze*). Podmiot mówiący przestrzega adresatkę Egle przed płochością i uległością wobec westchnień Idmona. Kreśląc obraz sytuacji, w jakiej znajduje się Idmon po zdobyciu wdzięków lekkomyślnej dziewczyny, przekonuje ją o konieczności zachowania stanowczej i niewzruszonej postawy wobec nalegań zalotnika. Podmiot mówi tonem człowieka doświadczonego, pragnie jednak zdobyć zaufanie adresatki, rezygnuje więc z mentorskiego patosu, chce ująć Egle dobrocią, mądrością i szczerością.

W tomiku *Nocy wiejskie* znajduje się wiersz o nazbyt długim, nie korespondującym z formą utworu tytule: *Małżonka z przymusu, czyli rozmowa żony z mężem. Pieśń*.

Pisząc ten utwór Bykowski podjął popularny w literaturze sentymentalnej temat poszukiwania źródeł autentycznych więzi międzyludzkich w sferze uczuć rodzinnych, w kontaktach między dwojgiem bliskich sobie osób.

W dialogu prowadzonym przez Żonę i Męża występuje Bykowski przeciw małżeństwu z przymusu. Jako „człowiek czuły” sprzeciwia się łączeniu ludzi wbrew ich woli. „Człek przymus czyniąc staje się tyranem”¹⁷, dlatego mąż niewolący żonę jest również „tyranem okrutnym”. Głęboko współczując przymuszonym do małżeństwa kobietom, poeta wskazuje na hańbiące praktyki zamykania ich w klauzurze, czyli odosobnionej, niedostępnej dla obcych części klasztoru, „aż póki statecznie” nie zaczną kochać mężów.

Krytycyzm Bykowskiego nie omija także duchownych, mających swój udział w tym niecnym procederze. Zmuszanie do miłości jest, według poety, czynem niezgodnym z wolą Boga.

Bykowski jawi się w omawianym wierszu jako człowiek bardzo postępowy, wrażliwy, dostrzegający w każdym przejawie życia społecznego poszczególne jednostki.¹⁸

Zaznaczyć należy, iż poeta starał się, zapewne w celach dydaktycznych, wywołać odpowiedni nastrój w omawianym wierszu — słowa nieszczęsnej miały swą sugestywnością pobudzić emocje odbiorcy. Przyznać trzeba, iż autor trafnie oddał dramatyzm sytuacji więzionej kobiety. Jej wypowiedzi są odbiciem tragedii, jaką przeżywa. Pod wpływem rozpaczliwej sytuacji

¹⁷ I. Bykowski: *Małżonka z przymusu, czyli rozmowa żony z mężem. Pieśń* [w:] *id.: Nocy wiejskie*, s. 82.

¹⁸ Wydaje się, iż w poglądach swych Bykowski był dość konsekwentny. Otóż w utworze *Ścieżka do szczęścia mało komu znana* (Grodno 1803) wyznaje, że wprawdzie sam wybrał dla swego syna przyszłą żonę, ale delikatnym i umiejętnym postępowaniem sprawił, iż „ci młodzi małżonkowie, szczęśliwi jedno przez drugie, nie będą doświadczać ciężaru swojego stanu, okazując w sobie jedną wolę i jedną niby duszę” (*loc. cit.*, s. 34).

najpierw prosi męża o zwolnienie z „przysięgi”, perswaduje, kiedy jednak spotyka się z jego ironiczną i niewzruszoną postawą, popada w gniew:

Niech się tu raczej aż do zgonu bidzę,
Niżeli żyć z człekiem, co go nienawidzę.
Patrz na me jęki i na mój los smutny!
Urągaj z łez mych tyranie okrutny.¹⁹

Dialog nie ukazuje ostatecznego rozwikłania dramatycznej sytuacji, jest otwarty, nie dokończony. Kobięcy upór ma przełamać „zwierzchnik Kościoła”. Następujące po tej zapowiedzi słowa bohaterki reprezentują jakby próbę buntu wobec niemożności wyzwolenia się spod pewnych praw i zasad postępowania, wobec zupełnej bezsilności i bezbronności. Źródłem owego buntu jest świadomość wrodzonej wolności człowieka.

Postać kobieca w tym utworze jest w pełni zindywidualizowana, a skala jej przeżyć różni ją bardzo od konwencjonalnych, czułych pasterek. Kierująca bohaterką silna nienawiść do męża również w niczym nie przypomina niechęci okazywanej sobie przez bohaterów sielanek.

Jest to utwór bardzo bliski, dzięki swej wymowie moralnej, literaturze i obyczajowości romantycznej, kiedy to wolność osobista kobiety zaczynała stawać się faktem rzeczywistym. Jako przykład posłużyć może biografia George Sand.

Temat związku małżeńskiego podjął Bykowski także w utworze *Czemu małżeństwa rzadko kiedy dobierają się zgodne. Pieśń (Rozmyślenia wieśniacze)*. Motywem przewodnim omawianego wiersza jest również problem szczęścia w małżeństwie. Podmiot mówiący, rysując obraz przeżyć psychicznych zawiedzionej pary małżeńskiej, dochodzi do wniosku, iż przyczyna ich nieszczęścia tkwi w nieprawidłowej motywacji związku.

Wiersz jest skonstruowany tak, że staje się odbiciem prywatnego i osobistego kontaktu między podmiotem mówiącym a odbiorcą. Podmiot kreowany jest na człowieka doświadczonego, na dobrotliwego nauczyciela, który w przekonaniu o słuszności i nieomylności swych sądów w łagodny sposób przekazuje je uczniowi. Odnosi się wrażenie, iż mówiącemu chodzi raczej o zdobycie zaufania adresata, niż o pouczanie go z pozycji mentora. W związku z tym odwołuje się do wrażliwości emocjonalnej odbiorcy, rezygnując z patetycznych argumentów rozumowych.

Podobnie jak Karpiński, Bykowski ceni sobie najwyżej cnotę oraz wartości moralne i posiadanie tych cech zaleca traktować jako podstawowe kryterium przy wyborze partnera życiowego. Idąc śladem swego mistrza i on pragnie zaszczerpić w swoich odbiorcach przekonanie, że tylko cnotliwe i skromne

¹⁹ I. Bykowski: *Małzonka z przymusu...*, *loc. cit.*, s. 83.

życie daje szczęście człowiekowi. Wzorem utworów dydaktyczno-moralnych Karpińskiego Bykowski ukazuje główne problemy życia ludzkiego przede wszystkim z perspektywy jednostki. W omawianym wierszu dominuje bowiem typowa dla poezji „czulej” atmosfera delikatności i intymności. Podmiot używa łagodnych zwrotów, przekazuje swoje prywatne spostrzeżenia i przemyślenia. Nastrój jest jednolity i wyczuwa się wyraźnie miękkość i ściśnienie tonu.

Tematyka omówionych dotychczas utworów dydaktyczno-moralnych wyraza z poczucia ważnej misji społecznej, jaką miał do spełnienia osiemnastowieczny poeta. Liczebność utworów i różnorodność podejmowanych w nich problemów świadczy o wielkim zaangażowaniu Bykowskiego i traktowaniu swej twórczości jako posłannictwo społeczne. Poeta odczuwa potrzebę nauczania, robi to zwykle w sposób delikatny, starając się nawiązać kontakt emocjonalny ze swoim odbiorcą. Taktownie, ale dosyć wyraźnie zaznacza przy tym swą przewagę nad czytelnikiem w zakresie doświadczenia życiowego. Bykowskiego interesuje właściwie każdy problem, a zainteresowaniu temu patronuje ambicja wprowadzenia swoich odbiorców na drogę wiodącą do szczęścia. Mówiąc do czytelników, nie odnosi się do nich jako do grupy osób czy pewnego zbiorowiska ludzkiego, lecz zawsze stara się dotrzeć do indywidualnego odbiorcy i patrzeć na poruszane zagadnienia przez pryzmat jego przeżyć. Zajmuje przy tym pozycję człowieka „czulego”, w miarę postępowego, posługującego się prostym, zrozumiałym językiem. Wypowiedź podmiotu mówiącego ma zwykle ciepły ton prywatnej rozmowy.

Wypełniając swą misję nauczycielską Bykowski jednocześnie pragnie, jeżeli tylko nadarzy się okazja, przekonać odbiorców o swym patriotyzmie i czynnym udziale w kształtowaniu losów kraju.²⁰ Sytuacja taka ma miejsce w wierszu *Głos ślicznej i wspaniałej obywatelki, czyli skutki miłości (Nocy wiejskie)*.

²⁰ Pragnienie to miało, jak się wydaje, dość konkretną motywację. O rzeczywistym zaangażowaniu poety w życiu społecznym świadczy, oprócz znanych już faktów (zob. H. Kosienkowska: *Ignacy Jaksa Bykowski — pisarz zapoznany*, *Annales UMCS*, sectio F, vol. 33/34, 1978/1979, 10, s. 171–172, 175, 177), także informacja znajdująca się w pracy T. Korzona *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*. Otóż, opisując konflikt między podskarbinem litewskim A. Tyzenhauzem a szlachcicem F. Suchodolcem, który „zaniósł [...] w d. 24 listopada 1781 r. do akt manifest na Tyzenhauza, tchnący szczerością, nacechowany boleścią i wstydem”, Korzon podaje w przypisach: „Znamy go w kopii z rękopisu Ig. Bykowskiego, porucznika wojsk rosyjskich, *Numero Secunda (Silva rerum) in folio*. Czy manifest był drukiem ogłoszony, nie wiemy. Bykowski zaś jest może synem albo krewnym onego posła mińskiego, który w r. 1776 na sejmie żądał podwyższenia pensji dla Tyzenhauza” [T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 4, Kraków–Warszawa 1897, s. 274].

Tło utworu stanowią autentyczne wydarzenia, takie jak: porwanie przez posła Katarzyny II, Repnina, kilku senatorów-opozycjonistów z sejmu konfederackiego w Radomiu w roku 1767, panoszenie się rosyjskich oddziałów w kraju, gwałty i samowola Repnina, zawiązanie się konfederacji barskiej (r. 1768) i wojna domowa (1768–1772). Bykowski stara się wiernie oddać wewnętrzną sytuację ojczyzny oraz nastroje społeczeństwa. I chociaż czyni to w sposób egzaltowany, posługując się językiem sentymentalnym, jednak obraz jego zawiera autentyczne rysy ówczesnej rzeczywistości.

Omawianemu utworowi nadał autor charakter autobiograficzny. Przez wprowadzenie doń autentycznych faktów ze swego życia — udział w konfederacji barskiej, odniesiona rana — uczynił z wiersza jakby poetyckie wspomnienie pewnego fragmentu swej życiowej drogi.

Był to jednak zabieg czysto literacki. Opierając się na pamiętniku poety, łatwo wychwycić można elementy fikcji literackiej. Wprawdzie wspomnienia zawarte w pamiętniczku zostały również przepuszczone przez pryzmat sentymentalnych doznań autora, jednak źródło to wydaje się bardziej wiarygodne niż wiersz.

Kreował się w nim poeta na bohaterskiego żołnierza, który nie bacząc na niebezpieczeństwo, walczył zawięcie i zaciekle z wrogiem:

Choć życia los mój był bliski,
Biegłem wśród same pociski
[...]
Anim mu myślał darować,
Anim chciał siebie zachować,
Aż też krwią własną zboczony,
Padłem śmiertelnie raniony.
W Białej roku 1770.²¹

²¹ I. Bykowski: *Głos ślicznej i wspaniałej obywatelki, czyli skutki miłości* [w:] *id.: Nocy wiejskie*, s. 72. Natomiast w pamiętniku Bykowski nieco inaczej przedstawia okoliczności otrzymania rany: „[...] udałem się do konfederacji barskiej, koło Warszawy częstkami chodzącej i byłem przy komendzie Bachowskiego regimentarza w mniemaniu, że się przyłożę do obrony ginącej ojczyzny. Z tym Bachowskim z komendą chodząc po Podlasiu, w Huslewie, w dobrach księcia Woronieckiego, zostaliśmy rozpedzeni przez korpus Branickiego, na ten czas łowczego koronnego. Ja, w kilka koni zretyrowawszy się, udałem się do miasta Radziwiłłowskiego, Białej, kilka mil od Brześcia. Tam postrzegłszy ułanów komendy tegoż Branickiego, którzy w potyczce pod Huslewem konia mego powodnego wzięli uderzyłem na nich i wzięłem w areszt. Ci oświadczyli się natychmiast, że będą służyć pod moją komendą i uwolnieni zostali. Gdy się ludzie mojej komendy rozeszli, z nich jeden ciął mię z tyłu pałaszem, potem pchnął pod brodę. Nim ludzie przybiegli, oni uciekli”. W pamiętniku nie pojawia się również Amaryla, która skłania podmiot mówiący wiersza do wzięcia udziału w walce, a potem „pospiesza”, aby go pocieszyć „w boleści”. Według wspomnień, po rannego poetę przybywa brat Tadeusz, który zawiózł Bykowskiego na kucrację do Wołczyna. Może to był ów „zakątek”, który za radą Amaryli miał odosobnić

W swych poetyckich wspomnieniach główne miejsce przyznał poeta kobiecie, trudno jednak dziś ustalić, kim była Amaryla z *Głosu ślicznej i wspaniałej obywatelki*... — czy zupełnie fikcyjną postacią, czy też bohaterką, która miała swój pierwowzór wśród kobiet znanych Bykowskiemu.

Szczególne nacechowanie uczuciowe tego wiersza oraz egzaltowany, pełen uniesienia ton wypowiedzi podmiotu miał niewątpliwie konkretne uzasadnienie w materii utworu. Otóż Bykowski, ukazując emocjonalny oddźwięk dramatycznych wydarzeń w Polsce, chciał zapewne odpowiednio ukształtować uczuciowy stosunek odbiorców do tak istotnego problemu politycznego, jakim było zagrożenie wolności ojczyzny. Osiągnąć to mógł dzięki specjalnie dobranemu słownictwu i środkom poetyckim, które oddziałują przede wszystkim na sferę emocji. Temu właśnie służyć miał motyw „kochanej ojczyzny” jako matki, której synowie „pomiędzy sobą niezgodni” szarpią matczyne wnętrze. Był to motyw często przywoływany w sentymentalnej poezji patriotycznej, ponieważ doskonale spełniał swe funkcje jako środek oddziaływania emocjonalnego. Podobną rolę pełnił także użyty przez Bykowskiego rym ojczyzny — blizny, bardzo popularny w epoce stanisławowskiej, a znany już w liryce patriotycznej XVII wieku i czasów saskich. Podejmując więc ważną w repertuarze tematów sentymentalnych sprawę wydarzeń związanych z dramatycznymi losami ojczyzny i ukazując je we właściwy tej literaturze sposób, Bykowski włączył się swym utworem w nurt liryki patriotycznej.

W swoim dorobku patriotycznym ma Bykowski również wiersze, które zaliczyć można do grupy popularnych w epoce Oświecenia utworów patriotycznych związanych z konkretnym, doniosłym i znanym wydarzeniem. Są to dwa utwory załączone do listu do króla Stanisława Augusta z 16 kwietnia 1792 roku, w którym pełnymi uniesienia słowami opiewał poeta zalety Konstytucji i zasługi króla.²² Czynił to w imieniu szlachty powiatu słońmiskiego zebranej na zjeździe szlacheckim w celu zaprzysiężenia Konstytucji 3 maja.

bohatera *Głosu*... od zamieszek w kraju. Wiemy jednak, że po wyzdrowieniu, w celu nauczania się „sztuki wojennej”, wstąpił Bykowski do pułku siewskiego pod komendą generała Rumiancewa. Istniejąca zatem w omawianym utworze sytuacja jest wytworem wyobraźni poety, a jak wiadomo, myśli jego były szczególnie podatne na jej oddziaływanie. Ukazując miłość jako ważną podnieętą czynów patriotycznych, stworzył sobie Bykowski przy okazji wyimaginowaną wizję minionych lat.

²² List z dn. 16 kwietnia 1782 roku, Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 919, Korespondencja polska, lit. A–B, 1780–1793, k. 591–603. Druk — T. Mikulski: *Ze studiów nad Oświeceniem*, Warszawa 1956, s. 507–509. Wiersze dołączone do listu (k. 595–597 i k. 600–602) zostały wydane z rękopisu przez autorkę niniejszego artykułu. Zob. H. Kosienkowska: *Wiersze Ignacego Bykowskiego z okazji Konstytucji 3 maja* [w:] *Miscellanea z doby Oświecenia*, „Archiwum Literackie”, t. 6, 1981, s. 107–113.

Wspomniane utwory stanowią dokument świadomości społecznej epoki stanisławowskiej, są także interesującym przykładem patriotyzmu i postępowości autora.

Pierwszy wiersz o incipicie „Oto w pośrodku ludu dzikiego...” to nasycona miłością do ojczyzny oda, będąca metaforycznym obrazem Polski przed i pod rządami Stanisława Augusta. Król przedstawiony jest tutaj jako Orfeusz trzymający w ręku lutnię. Rzeczpospolita zaś skojarzyła się Bykowskiemu z Tracją, mitologicznym krajem „dzikich gór i jeszcze dzikszych ludzi”. Podniosłym tonem wychwalał poeta mądrość króla, jego kulturę i umiejętność zjednywania sobie narodu. Kolejne strofy ukazują zbawienny dla ojczyzny wpływ władzy Stanisława Augusta. Bykowski posłużył się w tym wierszu hiperbolą i kontrastem. Metaforyczne obrazy ukazujące dzikość i nieokietznanie narodu przeplatają się z sielankowymi scenami, oddającymi w symboliczny sposób atmosferę pokoju, braterstwa i patriotyzmu, wywołaną działalnością króla.

Utwór drugi, dołączony do listu, nosi tytuł *Do Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego Wielkiego Książęcia Litewskiego etc. w dzień trzeci maja roku 1792*. W odzie tej Bykowski, chwalać monarchę za ogłoszenie Konstytucji 3 maja, za wielki, promieniujący na cały kraj patriotyzm, zwrócił szczególną uwagę na fakt, iż Konstytucja to doniosłe osiągnięcie w skali krajowej i europejskiej. Przekazując z uniesieniem wdzięczność szlachty i jej wiernopoddaną gotowość, uczynił poeta pełne skruchy wyznanie o niedawnej niechęci wielu Polaków do króla i jego zamierzeń.

Dziś każdy Polak tży rzewne leje,
Ze wstecz twe niegdyś zwracał nadzieje.

Zaufanie do króla, do jego działalności patriotycznej każe wierzyć poecie, iż Stanisław August skutecznie powstrzyma reakcję magnackich koterii, wrogo nastawionych do Konstytucji.

W obu omówionych utworach używa Bykowski, zgodnie z genologią ody, stylu patetycznego, pełnego uniesienia i zachwytu.

W warstwie stylistycznej i metaforycznej wierszy uzewnętrznia się charakterystyczny dla Bykowskiego sentymentalny sposób postrzegania i przeżywania. Świadczą o tym między innymi: szczerłość i prostota myślenia poety, rekwizyty, takie jak lutnia, zefiry, warstwa słowna utworów: „trawka”, „pienia”, „tkliwość”, „miła słodycz”, „tży rzewne leje” oraz kompozycja pierwszej ody, charakterystyczna dla poezji sentymentalnej.²³

²³ W przedstawionej odzie użyta jest strofa czterowersowa, tzw. stanisławowska, złożona na przemian z 10- i 8-zgłoskowców ze średniówką po 5 sylabie albo bez średniówki, z charakterystycznym dla tego rodzaju strofy rozłożeniem rymów abab.

Omawiane wiersze mają wyraźnie dydaktyczny charakter. Bykowski występuje tu z ostrą krytyką szlachty sarmackiej, która doprowadziła kraj do upadku. Gani warcholstwo, dumę rodową, prywatę, zacofanie, zaleca natomiast społeczeństwu postawę odznaczającą się patriotyzmem, zgodą, jednością, postępowością, oświeceniem i łagodnością obyczajów.

Stanisław August został przedstawiony przez Bykowskiego jako prawdziwy ideał człowieka-obywatela. Poeta ukazał postać króla pod kątem jego stosunku do narodu i ojczyzny. Podkreślił w postaci władcy przede wszystkim jego obywatelskość, przejawiającą się między innymi w działaniu na rzecz zespolenia społeczeństwa, wpojenia mu dążności do zgody, jedności, podporządkowania celów prywatnych celom publicznym oraz w uczeniu szlachty patriotyzmu. Obywatelskość Stanisława Augusta była więc realizacją wyobrażeń oświeconych filozofów na temat jej kształtu i istoty. Za przykład niech posłużą słowa F. S. Jezierskiego, który twierdził, iż „Miłość do ojczyzny jest miłością nierozdzieloną od cnoty, ma w sobie coś wspaniale powszechnego, ponieważ rozchodzi się na dobro całego narodu”.²⁴ Z wypowiedzi tej wynika, że osiemnastowieczny patriotyzm „to synonim »obywatelskiej cnoty«, której przykładów dostarczała pisarzom ówczesnym grecka i rzymska historia. »Cnota w rzeczypospolitej — pisał Montesquieu — jest to miłość rzeczypospolitej [...] Miłość ojczyzny prowadzi do zacności obyczajów, zacność zaś obyczajów do miłości ojczyzny. [...] Nie jest to cnota moralna ani cnota chrześcijańska; jest to cnota polityczna«”.²⁵ Według takich właśnie kryteriów oceniał Bykowski w swoich wierszach postać Stanisława Augusta i szlachtę polską.

Dydaktyczno-moralizatorska poezja Bykowskiego jawi się jako ciekawy z punktu widzenia socjologicznego i historycznoliterackiego konglomerat bardzo różnych tematów, wątków, problemów i myśli. Są one jednak połączone, mimo swej wielkiej różnorodności, postawą poety wobec rzeczywistości i ludzi. Jest to postawa otwarta na ludzkie problemy, postawa człowieka humanisty o wrażliwej psychice, którego stosunek do rzeczywistości opiera się na osiemnastowiecznych podstawach, a czasem kojarzy się nawet ze świadomością romantyków. Bykowski to pisarz wielce zaangażowany w problemy swej epoki, to swego rodzaju oświeceniowy „filozof” o sentymentalnej psychice.

²⁴ F. S. Jezierski: *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane...* Cyt. według J. Szacki: *Ojczyzna, naród, rewolucja*, Warszawa 1962, s. 42.

²⁵ *Ibid.*, s. 34.

RÉSUMÉ

L'auteur de cet article présente la poésie didactique de Ignacy Jaksa Bykowski, un écrivain peu connu vivant à la charnière des XVIII^e et XIX^e siècles. C'est une production intimement liée à la littérature des Lumières tardives, et notamment à la poésie du sentimentalisme.

Bykowski est un écrivain-humaniste qui réagit vigoureusement aux problèmes humains et aux événements politiques de son époque. Son attitude envers la réalité a ses racines dans le XVIII^e siècle, mais parfois elle accuse quelques rapports avec la conscience des romantiques.

Les documents présentés dans l'article montrent que la production littéraire de Bykowski mérite une certaine attention du fait qu'elle introduit dans la littérature polonaise des thèmes intéressants.

